

### Wacław Hieronim Sierakowski, starowierny pasterz w XVIII. wieku.

Przez  
Maurycego hr. Dzieduszyckiego.

Zelo zelatus sum pro Domino Deo exercituum.  
Regum III. cap. 19.

#### Rozdział I.

Wstęp. Rodowód Sierakowskich. Powołanie duchowne Wacława. Pierwsze koleje. Wstąpienie na biskupstwo inflantskie. Wstąpienie na biskupstwo kamienieckie.

Nie bardzo-to dawno, minęły owe dziwne czasy, kiedy mniemana filozofia kazała poglądać na katolicki kościół i jego hierarchię, jako na ustawę czysto ludzką, a w śród syku jadowitych pisarzów i wtórujących im odgłosów obafamuconego tłumu, padały na owe duchowe potęgi, tak częste i tak dotkliwie ciosy władz świeckich, iż niewahano się nawet zapowiadać chwilę, kiedy z Piotrowej skały i kamień nie zostanie, mianowicie widząc jak właśnie z tej strony zeszczupiała była garstka nieustraszonych starej prawdy obrońców.

W takich-to czasach żył i umarł pasterz, któremu wszyscy współcześni a bezstronni świadkowie przyznają nie poślednie miejsce w zastępie gorliwych stróżów ołtarza; pasterz który strawił się cały na usługę Boga i powierzonych sobie owieczek, a którego imię i czyny są dziś tak mało znane, bo minął się właśnie w owych dniach powszechnego szału, kiedy ślady świętobliwego Biskupa nierównie mniej zwracały na siebie uwagę pismiennego świata, jak pierwsza lepsza książka najeżona filozoficznymi frazesami, lub uczuciowa na krój francuzki przybrana sielanka.

Ale jak po wszelkiej bitwie i oddaleniu strasznego wroga, wyszukują troskliwie na pobojowisku poległych za świętą sprawę i serdecznym czezą ich obchodem: tak dziś, po owej długiej burzy co wykazała właśnie najlepiej płonność przeciwnych zamachów, i kiedy wyjaśnia się codzien widoczniej niebo, słodko jest zapisywać w księdze pamięci imiona ówczesnych zapastników prawdy i oddać hołd zapomnianej zasłudze. A takim-że jeżeli nie na nas ciąży mianowicie ten obowiązek względem biskupa, co zasłynawszy cnotą i apostołskimi pracami na kilku stolicach, przepędził ostatnich dwadzieścia lat swego chwalebego żywota w lwowskiej katedrze, i dożył chwili kiedy ta z wielkimi politycznymi odmianami uowe zupełnie ujrzała koleje, a zostawił tu po sobie niemało ważnych po dziś dzień trwających pamiątek.

Zważywszy zaś, że ta archidiecezja mimo tylu obfitych zasobów do skreślenia jej dziejów bądź w kapitulnych archiwach, bądź w dawniejszych i nowszych pismach Pirawskiego, Skrobiszewskiego, Józefowicza i Zachariasiewicza zawartych, nieposiada przecież dotąd odpowiedniej, a tak pożądanej z wielu względów historii: tuszę, iż niniejszy, choć częściowy tylko obraz jej przeszłości, do którego jednak wszystkie po części nieznanne szczegóły czerpałem z rękopisem, rzadkich drukowanych źródeł i ustnych nawet podań, nie będzie może obojętnym przydatkiem do tylu chętnie dziś czytanych podobnych monografi, gdyż przy wyświeceniu głównego przedmiotu, uwydatni podobno oraz nie jeden rys cechujący ówczesną religijność, wyobrażenia i wewnętrzne życie narodu.

Wacław Hieronim Sierakowski pochodził z rodziny znakomitej, herbu Ogończyk, 1) osiadłej w województwie Łęczyckim, która zaczęła się pisać z Bogusławic odkąd Wacław Sierakowski chorąży brzesko-kujawski, pojawiwszy w r. 1510 Tarnowską dziedziczkę tego majątku, wniósł go do swego domu. Syn jego Jan piastował marszałkowską łaskę, w izbie poselskiej, za Zygmunta Augusta w r. 1548, 1550, został referendarzem koronnym, kasztelanem łędzkim, następnie kaliskim, nakoniec w r. 1569 wojewodą łęczyckim. Jak zawołany był prawnikiem, o tem świadczy pracowite zestawienie statutów koronnych uskutecznione przez niego w r. 1554 w Wilnie, a dotąd w rękopisem ocalone. 2) Starożytnego kraju senator odznaczał się w czasach różnowierzemi błędami i niesnaskami skołotanych taką gorliwością o wiarę katolicką, że mu aż sam kardynał Hozyusz składał zato dzięki w imieniu zgromadzonych na Soborze

trydenckim ojców kościoła listem, długo a może i dotąd jeszcze w archiwum domowem Sierakowskich przechowywanym. 3) On też przyczynił się znacznie i do wyboru Henryka Walezego na tron po zgonie Augusta osierociału.

Syt wieku i zasług zeszedł z tego świata w r. 1589, mając lat 91, a doczekawszy się tej rzadkiej pociechy, że widział przy sobie w senacie syna Stanisława, kasztelana łędzkiego († 1596) i trzech wnuków Jana, kaszt. brzesko-kujawskiego († 1620), Marcina kaszt. inowłodzkiego († 1621) i Łukasza kruszwickiego następnie łędzkiego, których wizerunki istniały do ostatnich czasów u ich potomstwa. 4) Marcin od którego pochodził w prostej linii nasz Arcybiskup, miał za żonę Annę Zalińską, kasztelanę gdańską, urodzoną z Anny Kostczanki, wojewodzianki sandomirskiej, bliskiej krewnej świętego Stanisława Kostki. Młodszy też syn Marcina, Stanisław, będąc już rejentem koronnym, obrał sobie życie zakonne, zastąpił bogomyślnością, rządził jako opat benedyktyński, klasztorem świętokrzyskim i zmarł tam w r. 1661. 5) Starszy zaś syn Marcina, Jan, odznaczył się rycerską dzielnością pod Chocimem i w Prusiech przeciwko Szwedom, był kasztelanem bydgoskim i spłodził z Maryanną Zebrzydowską, kasztelaną szremską Kaspra, który miał syna Jana, stolnika zakroczymskiego, starostę mszańskiego i olszowskiego, ożenionego z Maryanną Ruszkowską, herbu także Ogończyk.

Z tego-to małżeństwa przyszedł na świat w r. 1699 6) nasz Wacław Hieronim, który był przez pół wieku ozdobą polskiego kościoła.

Pierwsze wychowanie odbierał w domu rodzicielskim, pełnym staropolskich cnót i powagi. Oddany niebawem na akademię krakowską, odbył w szkołach Nowodworskiego humaniora, dalej filozofią i kurs prawa, a czując wcześniej powołanie do stanu duchownego, uczył się teologii i kształcił do tego zawodu w seminarjum łowickim pod okiem zacnego prymasa Stanisława Szembeka. Już wtenczas wczytywał się pilnie w dzieła ojców kościoła, mianowicie ś. Augustyna, którego ksiąg o łasce i wolnej woli z rąk prawie (jak mówią) nie wypuszczał. Hołdując jednak ówczesnemu powszechnemu obyczajowi, ułożył w imieniu całego seminarjum na dzień uroczysty Szembeka 8. maja 1720 łaciński panegiryk, gdzie, według panującego smaku, zestawił pochwały odpowiednio do trzech róż w herbie prymasa kwitnących, wijąc pierwszą z rodowych jego zaszczytów, drugą z osobistych jego cnót i zasług, ostatnią z dostąpionych w kościele i państwie zaszczytów. 7) Młodociana ta praca jest o tyle przecież znośniejszą od podobnych współczesnych dziwacznych płodów, że nie mieściła ani słowa nieprawdziwego, bo Szembek należał, nawet zdaniem nader surowego i uszczypliwego Kitowicza, 8) do najznakomitszych polskich biskupów.

Skończywszy nauki teologiczne, zwiedził Sierakowski znaczną część Europy i przybył nareszcie do Rzymu, gdzie nasze duchowieństwo zwykło było czerpać u źródła ducha katolickiego, a młodzież celniejszych domów do tego stanu przeznaczona, dawała się wcześniej poznać stolicy apostolskiej. Nie zbiegły mu jednak tam lata na dworowaniu ani na samem przypatrywaniu się nieocenionym pomnikom sztuki i starożytności, ale na twardej a usilnej nauce, uczęszczał codziennie do akademii *Sapienza* zwanej, kształcił się w umiejętnościach duchownych, w prawodawstwie dawnem i nowem i językach, aż otrzymał nareszcie stopień doktora obojga praw i po odbytych wielkim Jubileuszu (1725), ozdobiony od Benedykta XIII. tytułem kanonika krakowskiego, powrócił tegoż roku do ojczyzny. Zasiadł więc zaraz w gronie najcelniejszym, przezwanem *Seminarium Episcoporum* za rządów biskupa krakowskiego Felicjana Szaniawskiego, 9) kapłańskie zaś święcenia otrzymał z jego rąk dopiero 28. września 1726, w dzień patrona swego i krakowskiej katedry ś. Wacława. 10) Szczery sługa boży nie poczytywał, jakto nie- stety nieraz się dzieje, wyższego w duchowieństwie stanowiska za



uprawnienie do wygodniejszego a bezczynnego życia; owszem nie dawał się prześcignąć ani uprzedzić nikomu w pełnieniu kapłańskich obowiązków. |Widziałeś go zawsze albo u ołtarza albo w konfesjonałach albo na kazalnicy, gdzie nie zaciekał się ówczesnym zwyczajem w szumnych frazesach i deklamacjach retorycznych, ani nastrębiał snów swych próżnej erudycji dowodami, lecz biorąc za wzór prostotę, jedrność i praktyczność ojców kościoła, wykladał słowo boże w prawdziwym duchu religii, aby każdemu zrozumiałe istotny przyniosło pożytek. Wspominają współcześni mianowicie budujące jego kazania o Matce Boskiej, dla której synowską pałał miłością; niemniej na cześć męczeństwa ś. Stanisława, i o ś. Janie Nepomucynie, które widać długo w pamięci słuchaczom pozostały, lubo je nigdy podobno drukiem nie ogłoszono. Do mów o ostatnim z tych Świętych, było mu zapewne powodem niedawne właśnie (1721) policzenie go w poczet błogostawionych i obranie w r. 1723 przez Augusta II. za przyzwoleniem apostolskiej stolicy za osobliwszego patrona Polski i W. L. litewskiego, odkąd też u nas osobne doń zaprowadzono wszędzie nabożeństwo, lubo dopiero w r. 1729 uroczysta jego nastąpiła kanonizacja. Wielkiego tego w kościele bożym męża obrał sobie Sierakowski za szczególny wzór kapłańskich cnót i powołania i później zawsze jak obaczymy cześć jego szerzył ile możności. Nie dziwnego że został w krótko ulubieńcem biskupa Szaniawskiego i używanym od niego do spraw najważniejszych. Mieli wtenczas biskupi przy swym boku Sądy tak zwane zadworne (*officium foraneum*) rozstrzygające wszystkie przedmioty do duchownej ich jurysdykcji należące. Sąd taki składał się z **Audytora, Pisarza i Rejenta**, pierwsi dwaj byli z grona kanoników, ostatni świeckim kancelaryjnym urzędnikiem. Zbyteczną byłoby mówić, jak ważną była posada **Audytora** w takiej diecezji jak krakowska. Nie wahał się jednak Szaniawski powierzyć ją Sierakowskiemu. W tych czasach wypłacił tenże pochwalnym piśmem dług wdzięczności Teodorowi Potockiemu, następcy Szembeka na gnieźnieńskiej stolicy (1722 — 1738). Niebawem dał się poznać na obszerniejszem polu publicznego sądownictwa, gdy go krakowska kapituła, jako najbiedniejszego podobno w gronie swem prawnika, wybrała swym **Deputatem na główny trybunał koronny**, najwyższą, jak wiadomo, do spraw cywilnych w Polsce instancją, zgromadzającą się kolejno na wiosnę w Lublinie, dla województw małopolskich, a jesienią w Piotrkowie dla Wielkopolanów. Niezawadzi może przypomnieć że trybunał ten składał się z dziewięciu deputatów duchownych wybieranych corocznie od tyluż kapituł i z 21 deputatów świeckich, obieranych na tak zwanych sejmikach deputackich. Prezydentem bywał zawsze deputat kapituły gnieźnieńskiej, a w jego zastępstwie deputat krakowski, marszałkiem zaś jeden ze świeckich.

W tak młodym już wieku zwrócił więc na siebie Wacław uwagę całej Polski i króla Augusta II., który na wiosnę 1732<sup>11)</sup> mianował go **kustoszem koronnym**, to jest dostojnikiem mającym powierzoną sobie straż koron i innych insygniów Majestatu. Urząd ten nie był niepośledniej wagi, kiedy po zgonie Augusta II. (1. lutego 1733) zaczął ubiegać się o koronę z jednej strony syn tegoż najstarszy, z drugiej zaś Stanisław Leszczyński ozdobiony nią na chwili-

le już w początkach tego wieku. Wiadomo z dziejów: że Prymas Teodor Potocki ogłosił go istotnie 12. września t. r. na nowo królem pod Wolą, a zaraz 5. października obwołał Stanisław Hozyusz biskup poznański pod Kamieńcem za Pragę królem Augusta III., że Leszczyński musiał się niebawem uchylić do Gdańska, a szczęśliwszy jego współzawodnik, został koronowanym w Krakowie 17. stycznia 1734. Wspominają współcześni, że Sierakowski jako stróż insygniów do odbycia obrzędu tego niezbędnych, narażonym był na obustronne zabiegi, obietnice, intrygi i groźby w celu wydania ich, lecz że je przechował nieustraszenie Augustowi, wywiozłszy je nawet podobno na miejsce bezpieczne.<sup>12)</sup> Zmarły tymczasem (2. lipca 1732) biskup Szaniawski dał mu ostatni dowód zaufania, jakie w nim pokładał, mianując go w testamencie wykonawcą swej woli<sup>13)</sup>, a ponieważ wszystkie kollegiaty ubiegały się zwykle o zaszczyt policzenia między swemi członkami znakomitszych w kraju duchownych, więc czytam wtenczas i Sierakowskiego kanonikiem kieleckim, sandomirskim i proboszczem jarosławskim.<sup>14)</sup>

Łatwo było przewidzieć, że nie spóźni się na jego głowie biskupia infuła. Pierwszym szczeblem do wyższych stolic bywała w ówczesnej inflancka najmniejszej objętości i dochodów przy ostatniej na północ granicy położona. Gdy bowiem odstąpiono oliwskim pokojem (3. maja 1660) Szwecyi całe Inflanty za Dźwiną i w skutek tego przemógł tam stanowczo i tak już silny protestantyzm, ograniczoną została inflancka diecezja na wązki płac kraju po lewym brzegu Dźwiny, a biskup tameczny miał swą katedrę w Dynaburgu, całą zaś podstawę utrzymania w odkupionej za Krzysztofa Szembeka około r. 1715 włości, stanowiącej niegdyś część stołowych dóbr biskupich.<sup>15)</sup> Widoczną było więc rzeczą, że biskupi inflanccy właściwie ze swego żyć i odpowiednie wydatki opędzać musieli. Mianowali zaś na kanonie duchownych w różnych częściach Polski, którzy byli zatem istotnie tylko tytularnymi prałatami. Z tych powodów uważa żartobliwie Kitowicz,<sup>16)</sup> że „inflancka katedra jest *in abstracto*, a jej kapituła *in infinito*“.

Od roku 1733 był inflanckim biskupem Konstanty Moszyński, z zakonu Paulinów, który czując upadające w podeszłym wieku siły, przybrał sobie w r. 1737 Sierakowskiego na koadjutora z prawem następstwa. Wyświęcony w Krakowie od kardynała i biskupa Jana Lipskiego, objął Wacław niebawem ster tej diecezji, bo Moszyński zmarł już w roku następującym. Jakoż pospieszył zaraz nad brzegi Dźwiny i nieważąc sobie lekko żadnych obowiązków, usiłował stać się tam użytecznym według możliwości, podnosić upadłe domy boże, obmyślać odpowiednie starannictwo dusz, utwierdzać wiarę w obec nalegającego innowierstwa, słowem nie szczędząc ani trudu ani własnej kieszeni, zasłużył sobie na tę pochwałę Rzepnickiego, że i w małym obrębie wielką rozwinął działalność.<sup>17)</sup>

Nie długo wszakże trwało to mozolne apostołstwo, na niwie tak mało wdzięcznej, bo gdy biskup kamieniecki Franciszek Kobielski postąpił w r. 1739 na biskupstwo łuckie, przyszła w krótko dla Wacława królewska nomiucya i zatwierdzenie od Klemensa XII. na upróżnioną kamieniecką stolicę.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

1) Innych Sierakowskich herbu Dołęga, w ziemi gostyńskiej, herbu Prawdzie w ciechanowskim i herbu Lubicz w lubelskim wspomina Niesiecki T. 4. str. 100 — 104.

2) W Zakładzie Ossolińskich we Lwowie pod liczbą 181 (*folio*) pod tytułem *Statutorum Regni Poloniae Methodus per Generosum Joannem Szirakowski de Bogustawicze Castellatum Landensem Curiae Referendarium et Prædecensum Capitaneum. Anno Dom. millesimo quingentesimo quinquagesimo quarto Vilnae facta.*

3) Jest o nim wzmianka w suplemencie do gazety warszawskiej Nr. 98 z 6. grudnia 1730.

4) Tamże.

5) Obacz świętobliwy jego żywot w Matce Świętych Jaroszewicza. Kraków 1767, st. 277 — 281.

6) A nie w 1701 jak mylnie pisze Rzepnicki (*Vitae Praesulum Poloniae 1760. T. 1. st. 237*).

7) *Majus Szembecius... per devinctissimum Clientem Venceslaum Hieronimum a Bogustawicze Sierakowski nomine totius Seminarii Lovicensis... oblatum. Anno Dom. 1720 die 8. maji (folio).*

8) Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III. Petersburg 1855. T. I. st. 119 — 120.

9) Łętowski w katalogu biskupów i kanoników krak. T. 4. st. 44.

10) Wskazuje to niewątpliwie Rękopismo pod l. 384. Bibl. Ossolin. we Lwowie gdzie czytam na stron. 83, że w ten dzień roku 1776 odprawił drugie swe premieye, to jest skończył 50 lat kapłaństwa.

11) Kuryer polski Nr. 128 z 1732.

12) W piśmie: *Sublimitas Sagittae (Leopoli 1742 folio)*, mówi do niego autor: „*Tu conservasti illas Coronas quae Reges faciunt, sine armis tutatus, sine milite securus. Non vanae spes ab Occidente ferebantur, a Septentrione imminere metus, a regibus promittebatur favor, a plerisque civibus intentabantur minae. Spei nuntium remisisti, objecisti formidini constantiam et magnanimitatem. Regum favoribus amorem patriae praetulisti, minas sprevisi intrepidus.*“ W drugim zaś piśmie z tegoż roku w Zamościu ogłoszonym pod tytułem: „*Summum praesulei honoris*“ mówi Podziomkiewicz, akademik tameczny, o tych okolicznościach: „*Tu viarum incommoda et quaeque pericula sustuleras ne alias... perfidum te carissimae monstrares patriae.*“

13) Kuryer polski Nr. 133 z 1732.

14) Zachariasiewicz: *Vitae Episcoporum Praemisiensium Viennae 1844 st. 159.* — Łętowski w katalogu T. 4. str. 42.

15) Rzepnicki, *Vitae Praesulum Poloniae. T. 3. st. 249.*

16) Opis obyczajów i td. T. I. str. 112.

17) *Vitae Praesulum T. I. str. 252.* Zachariasiewicz, którego Żywoty Biskupów przemyskich noszą wszędzie cechę niegruntowności i pospiechu, posuwa się tu do tego stopnia, że nazywa Sierakowskiego najprzód biskupem włodziławskim czyli kujawskim!



# Wyszczególnienie

## Wydatków miasta Lwowa na rok administracyjny 1858.

(Dalszy ciąg. Ob. Nr. 1 Dodatku Tygodniowego.)

Wydatki rzeczywiste.	
Rubr. 13. Koszta sądownictwa.	
14. Łandwójtostwa.	
a) Pensye.	
Łandwójci 2 po 600; — 3 po 500 złr. . . . .	2,700 złr.
Pisarze. 5 po 400 złr. . . . .	2,000 „
b) Płace.	
Wozni. 5 po 250 złr. . . . .	1,250
	5,950
15. Wydatki na policję miejscową.	
a) Dodatek na Utrzymanie c. k. wojskowej straży policyjnej na rok administracyjny 1858 . . . . .	20,777 złr.
po koniec października 1855 . . . . .	4,000 „
b) Służba nadzorcza przy aresztach.	
Straż policyjna w to wchodzi.	
c) Zarząd aresztów miejskich.	
Najem lokacyi . . . . .	128 złr.
Strawne . . . . .	1,200 „
Odzież . . . . .	600 „
Podściółka . . . . .	20 „
Opał . . . . .	220 „
Leki i apteka . . . . .	760 „
Inne przytem . . . . .	120 „
d) Rozmaite policyjne wydatki.	
Nadzór zegara na wieży . . . . .	180 złr.
Drobniejsze wydatki . . . . .	100 „
	280
	28,105
16. Dóm zaopatrzenia ubogich, sierot i pracy.	
a) Etat administracyi i szkoły.	
Ferwalter . . . . .	500 złr.
Siostry Miłosierdzia 3 po 200 złr. . . . .	600 „
Katecheta . . . . .	400 „
Nauczyciel . . . . .	400 „
Pisarzowi remuneracyi . . . . .	36 „
b) Płace nadzorcom.	
Strażnik naczelný 1 . . . . .	180 złr.
Strażników 2 po 150 złr. . . . .	300 „
Odzież dla nich . . . . .	120 „
c) Zarząd Zakładu.	
Najem domu . . . . .	1,780 złr.
Żywność . . . . .	5,420 „
Odzież . . . . .	650 „
Podściółka . . . . .	220 „
Opał . . . . .	1,212 „
Utrzymanie ubikacyi . . . . .	450 „
Inne przytem wydatki . . . . .	1,838 „
	11,570
	14,106
17. Wydatki policji sanitarnej.	
a) Pensye.	
Fyzyk miejski 1 . . . . .	700 złr.
Lekarze. 6 po 450 złr. . . . .	2,700 „
Akuszerka . . . . .	200 „
b) Płace.	
Grabarze. 1 na 450; — 2 po 200 złr. . . . .	850 złr.
Opracownicy . . . . .	200 „
Pomieszkania:	
dla 3 grabarzy . . . . .	15 „
dla kata . . . . .	26 „
dla oprawców . . . . .	87 „
c) Dodatki na szpital.	
Z czystego poboru na rogat. 1/5 część 16,000 złr. Zaległość od 1. listop. 1845 po 31. paździer. 1855 . . . . .	6,947 „
Na pokrycie niedoboru w preliminarzu 1858 . . . . .	9,753 „
	32,700
d) Przygodne.	
Lekarstwa dla ubogich . . . . .	2,000 złr.
Lekarstwa ubogim komornym . . . . .	250 „
Ratunek w przygodach . . . . .	120 „
Dyety podróżne lekarzom . . . . .	50 „
	Utrzymanie cmentarzów i upiększenie
	Łyczakowskiego . . . . .
	1,800 złr.
	Wytracenie psów . . . . .
	500 „
Rubr.	5,220 złr.
18. Koszta policji targowej.	42,698
a) Pensye.	
Komisarz targowy 1 . . . . .	600 złr.
Adjunkci. 1 na 500; — 2 po 400 złr. . . . .	1,300 „
Taksator bydła 1 . . . . .	400 „
b) Płace.	
c) Inne wydatki.	
Pauszale fiakrom . . . . .	40 „
Rekwizyta targowe i cymentowania . . . . .	100 „
Najem bióra na targowicy zbożowej . . . . .	100 „
Koszta jarmarczne . . . . .	60 „
	300
	2,600
19. Wydatki od zabezpieczenia ognia.	
a) Korpus strażniczy.	
Inspektor 1 . . . . .	800 złr.
Wodze. 3 po 36 kr. dziennie . . . . .	657 „
Strażnicy. 60 po 24 kr. dziennie . . . . .	8,760 „
„ 29 po 20 kr. dziennie . . . . .	3,528 „
Przewodnik do sikawek 1 . . . . .	100 „
Mundury . . . . .	600 „
b) Rekwizyta ogniowe . . . . .	1,200
c) Inne wydatki.	
Najem ubikacyi . . . . .	957 złr.
Straż ogniowa . . . . .	230 „
Opał . . . . .	575 „
Drobniejsze wydatki . . . . .	500 „
	2,262
	17,907
20. Wydatki wojskowe.	
a) Etat.	
Kwatermistrz . . . . .	600 złr.
Pisarz 1 po 1 złr. na dzień . . . . .	365 „
Pomocnik 1 . . . . .	250 „
b) Kwaterunek wojska.	
Najem odwachu . . . . .	230 złr.
Najem kasarni dla kawaleryi . . . . .	10,940 „
Czwarta rata z zaliczki 5,000 złr. na budowę stajni rosyjskiej przy czer. klasztorze . . . . .	1,000 „
Przypadkowe wydatki . . . . .	2,000 „
	14,170
	15,385
21. Koszta konskrypcyjne i rekruckie.	
a) Etat.	
Komisarz konskrypcyjny . . . . .	500
b) Koszta konskrypcyjne.	
Dyurny . . . . .	1,200 złr.
Remuneracye . . . . .	200 „
Opał . . . . .	72 „
Przypadkowe . . . . .	228 „
c) Koszta rekrutacyjne.	
Najem placu na asenterunek . . . . .	100 złr.
Przygodne . . . . .	200 „
	300
	2,500
22. Ochędostwo miasta.	
a) Prace.	
Zamiatanie i polewanie placów i ulic . . . . .	2,500 złr.
Nasyпки zimowe i wywóz śniegu . . . . .	1,500 „
Wywóz śmiecia i czyszczenie niebrukowanych ulic . . . . .	10,650 „
b) Rekwizyta.	
Policzone są do rubr. 29. c)	—
	14,650
23. Oświetlenie miasta.	
a) Etat służby.	
Lampiarzów 2 po 120 złr. . . . .	240 złr.
Zapalaczy 57 po 86 złr. 24 kr. . . . .	4,925 „
Rezerwistów 3 po 48 złr. . . . .	144 „
Pauszale na knoty . . . . .	58 „



Utrzymanie 169 lamp argandzkich . . . . .	3,053 zlr.	zlr.
Oświetlenie rogatek . . . . .	24 „	8,444
<b>b) Materyały.</b>		
Olej konopny na 1,873 zwyczajnych a 169 argandzkich lamp; 650 cet- narów po 23 zlr. 54 kr. . . . .	15,535 zlr.	
Terpentynowy olej, 15 cet. po 15 zlr.	225 „	
Płaca profesjonalistom . . . . .	1,200 „	
Przyrządy na oświetlenie gazem . . . . .	3,500 „	20,460
<b>c) Inne wydatki.</b>		
Najem lokali potrzebnych . . . . .	660 zlr.	
Świece łojowe . . . . .	400 „	
Rubr. Opał . . . . .	60 „	1,120
<b>24. Utrzymanie bruku i ulic.</b>		30,024
<b>a) Materyały.</b>		
Płyty trębawelskie i przywóz . . . . .	9,000 zlr.	
Zarząd łomów wiszeńskich i przywóz	7,000 „	
Powłoka ulic . . . . .	16,000 „	
Mosty, poręcza i spusty . . . . .	9,590 „	41,590
<b>b) Prace.</b>		
Płace śmieciarzom za wywóz . . . . .	3,528 zlr.	
Brukarzom . . . . .	1,200 „	
Rozbijanie kamienia . . . . .	1,893 „	
Utrzymywanie ulic . . . . .	12,597 „	
Roboty przy mostach i poręczach . . . . .	282 „	19,500

<b>c) Inne wydatki.</b>		
Powóz podróżny dla komisarzy . . . . .	880 zlr.	zlr.
Przygodne wydatki . . . . .	300 „	1,180
Rubr.		62,270
<b>25. Budowle wodne.</b>		
Obrzeżenie Pełtwy i rzeczki Pasięka	3,600 zlr.	
Naprawa sklepień pełtewskich na pla- cu Gołuchowskim . . . . .	1,400 „	5,000
<b>26. Wodociągi i studnie.</b>		
<b>a) Etat.</b>		
Majster studzienny . . . . .	300 zlr.	
Majster do rur . . . . .	240 „	
Posługacze przy rurach 4 po 144 zlr.	576 „	1,116
<b>b) Materyały.</b>		
Zapas na utrzymanie . . . . .	900 zlr.	
Na sprawienie rur żelaznych . . . . .	1,500 „	2,400
<b>c) Prace.</b>		
Koszta utrzymania . . . . .		3,000
<b>d) Nowe studnie.</b>		
Na pokrycie reszty wydatków studni na placu Gołuchowskim . . . . .	—	500
		7,016
<b>27. Budowa kanałów i czyszczenie.</b>	—	3,500

(D. n.)

## Bachów R. 1774.

**Papież Klemens XIV. mianuje Dominika Piotra Karwosieckiego Koadjutorem biskupstwa Bachowskiego z przyszłym wstąpieniem.**

**Clemens** E(pisco)pus seruus seruor(um) Dei Dilectis Filys, Clero ciuit(atis) et dioc(esis) | **Bachouien(sis)** Sal(u)t(em) et Ap(osto)licam ben(edictionem). Hodie ex certis rationabilibus ca(us)is adducti, dilectum fili(um) Dominicum Petrum Karuosiecki Electum Bybliensem Ven(erabi)li Fr(atr)i N(ost)ro Raymundo Jerzieski Ep(iscop)o **Bachouien(sis)** in Coad(juto)rem perp(et)uum et irreuocabilem in reg(im)ine et adm(inistratio)ne Eccl(es)ie **Bachouien(sis)**, cui d(ic)tus Raymundus E(pisco)pus ad p(rae)sentem preest, cum futura in illa succ(essi)one de ven(erabi)lium et(iam) Fratrum N(ost)rorum S(an)cte Romanae Eccl(es)ie Card(in)alium consilio ap(osto)lica auc(torita)te constitui mus et deputauimus, eidem(ue) Eccl(es)ie **Bachouien(sis)** in certos tunc expr(ess)os euentus de perso(na) d(ic)ti Dominici Petri Electi Nobis et eisd(em) fr(atr)ibus N(ost)ris ob suor(um) exigentiam meritor(um) accepta de fi(de)li consilio d(ic)ta ap(osto)lica auc(torita)te prouidimus, ipsum(ue) Dominicum Petrum Electum p(rae)dicte | Eccl(es)ie **Bachouien(sis)** in Ep(iscop)um prefecimus et pastorem, curam et adm(inistratio)nem ipsius Eccl(es)ie **Bachouien(sis)** ei in sp(irit)ualibus et temporalibus plenarie co(m)mittendo, p(ro)ut in n(ost)ris inde confectis L(ite)ris | plenius con(tin)et(ur). Quocirca discr(eti)oni v(est)re per ap(osto)lica scripta mandamus, qua(te)nus eum d(em) Domini cum Petrum Electum Coad(juto)rem ac futurum E(pisco)pum **Bachouien(sis)** gratioso admittentes honore ac exhibentes sibi in ys, que ad hu(jus)modi Coad(juto)ris Off(ici)um pertinerit, illo durante et deinde, tamquam | Patri et Pastori Animarum V(est)rar(um) obedientiam et reuerentiam debitas ac deuotas, eius | Salubria Monita et Mandata suscipiatis humi(lite)r et efficaciter adimplere curetis, alioquin Sen(ten)tiam, quam ipse Dominicus Petrus electus Coadiutor et futurus E(pisco)pus **Bachouien(sis)** rite tulerit in rebelles, ratam habebimus et faciemus auctore D(omi)no vsq(ue) ad satisfactio)nem con(ple)ndam in iudic(i)alib(us) obseruari. Dat(um) **Rome** apud S(an)ctam Mariam Maiorem Anno Incarnati)o(n)is Dominice | **Millesimo septingentesimo septuagesimo Quarto**, Septimo Idus May, Pon(tifica)tus N(ost)ri Anno Quarto.

Presidens de Altossoni  
N Altieri  
Mo. Mannelli

L. C.

J. Carasta  
A. Bellotti Cap. Cond.

Roccatani  
x Residuum . . . . . de St(ol)ta c(om)mi  
F Feretti

Pierwot, z którego powyższą osnowę wiernie przepisałszy przepolszczyłem, jest własnością p. Kajetana Jabłońskiego księgarza.

**Klemens** Biskup, sluga slug Boskich, Ukochanym Synom, Duchowieństwu miasta i diecezji **Bachowskiej**, pozdrowienie i apostolskie błogosławieństwo. Pewnemi, uzasadnionemi przyczynami spowodowani, za radą Wielebnych Braci Naszych Świętego Rzymskiego Kościoła Kardynałów, przeszliśmy powagą apostolską i postali dziś ukochanego syna **Dominika Piotra Karwosieckiego**, **Elektę Bybelskiego**, **Wielebnemu Bratu Naszemu Raymundowi Jerziewskiemu**, **Biskupowi Bachowskiemu**, do zarządu i sprawowania Kościoła **Bachowskiego**, któremu przereczony **Raymund Biskup** obecnie przewodniczy, na ustawicznego i nieodwołalnego **Koadjutora** z przyszłym po nim następstwem; aby zaś na pewne dopiero wspomniane wypadki **Kościół Bachowski**, przereczonego **Dominika Piotra Elekta** dla wymagalności zastug miłą Nam i Braciom Naszym osobą ubezpieczyć: mianowaliśmy go za wierną radą ze wspomnianej powagi apostolskiej biskupem i pasterzem **Kościła Bachowskiego**, poruczając mu całkowicie pieczę i zarząd onego w rzeczach duchownych i doczesnych, jako to w liście Naszym z tego powodu wystósowanym zupełniej orzeczone jest. Apostolskiem pismem rozkazujemy przeto powolności Waszej, abyście tego **Dominika Piotra Elekta**, **Pomocnika a przyszłego Biskupa**, z wdzięczną przyjmując cziłą, we wszystkim co się podobnego obowiązku pomocniczego tyczyć będzie, podczas trwania onego i potem, jako Ojcu i Pasterzowi dusz Waszych winne posłuszeństwo i korne uszanowanie okazowali, tudzież zbawienne rady i zlecenia jego z uległością i skutecznie wypełniać starali się, inaczej wyrok który ów **Dominik Piotr Elekt**, **Koadjutor a przyszły Biskup Bachowski**, na niesfornych prawnie wyda, za ważny mieć będziemy i usilności przy pomocy Boskiej dołożymy, aby aż do zupełnego zadośćuczynienia niezłomnie był zachowany. Dano w **Rzymie** u **Panny Maryi większej**, roku **Wielienia Pańskiego Tysiąc Siedmset Siedmdziesiąt Cztery**, dziewiątego Maja, **Pontyfikatu Naszego** w roku czwartym.

Podpisy i cyfry od lewej

obok nich nieco ku prawej  
na środku dołem

Napisy na zagiętce

We Lwowie 21. czerwca 1857.

Wolański Franciszek.







